

20. NIEDZIELA ZWYKŁA – 17 VIII 2003

Eucharystia największym skarbem

André Frossard, francuski dziennikarz, autor wywiadu z Janem Pawłem II, napisał książkę: *Bóg istnieje – spotkałem Go*. Książka ta jest autobiografią, w której autor opisuje swoje nawrócenie. André Frossard, syn pierwszego sekretarza komunistycznej partii francuskiej, wychowany ateistycznie, podczas studiów staje się chrześcijaninem. Powodem nawrócenia jest jego przypadkowe spotkanie się z Chrystusem eucharystycznym. Kiedy wszedł za swym przyjacielem do kaplicy wieczystej adoracji, jego wzrok utkwiał w białym Chlebie umieszczonym w monstrancji. Wówczas, jak pisze, stało się z nim, a raczej w nim coś dziwnego. Po wyjściu na zewnątrz powiedział do przyjaciela przejętego jego wyglądem: *Wiesz, Bóg naprawdę istnieje – spotkałem Go!* A w końcowej części książki autor stwierdza: *Największym skarbem, jaki otrzymałem od Kościoła, jest Eucharystia.*

To stwierdzenie André Frossarda staje się dla nas wezwaniem do rachunku sumienia: Czy Eucharystia dla nas jest również największym skarbem? Problem wraca za każdym razem, ilekroć zostaje poruszony temat Eucharystii. Przywołana dziś w liturgii słowa wielka mowa Jezusa w Kafarnaum jako przedmiot rozważań podsuwa nam Eucharystię. Eucharystii zatem poświęćmy dziś naszą homilię. Wszak ubogaceni też jesteśmy treścią ostatniej encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, którą ogłosi w Wielki Czwartek, poświęconej właśnie Eucharystii.

Pytań dotyczących Eucharystii, jak zawsze kiedy mamy do czynienia z Tajemnicą, ciśnie się wiele. A przecież Eucharystia, jak to stwierdzamy w czasie każdej Mszy św., jest „Wielką Tajemnicą Wiary”! Dokonajmy selekcji pytań i pozostajmy przy dwóch istotnych, chcąc na nie znaleźć odpowiedź, a mianowicie: dlaczego Jezus wybrał taką formę pozostania z nami i po co z nami tak właśnie pozostał???

Szukając odpowiedzi na pytanie, dlaczego Jezus zastał z nami tak dyskretnie, pokornie, pod postacią chleba, możemy też pytać, dlaczego przyszedł na świat równie dyskretnie, biednie, pokornie, rodząc się w stajni? Mógł przyjść w sposób tak oczywisty, że nikt nie miałby wątpliwości, że na świat przyszedł Mesjasz. Możemy również pytać, dlaczego Jezus zmartwychwstał tak dyskretnie, pokornie, bez świadków? Przecież mógł zmartwychwstać na oczach tłumu, który wcześniej domagał się Jego śmierci. Mógł powalić ich na kolana. Nie zrobił tego! Dlaczego? Odkrywamy trudną dla nas do zrozumienia pedagogię Boga, którą realizuje Jezus Chrystus. Można powiedzieć, że Jezus Chrystus stosuje wobec nas taktykę Miłości, przez którą ukazuje nam jeszcze jeden wymiar Miłości Boga do człowieka. Bóg kocha człowieka z jego wolnością, którą sam go obdarzył. Dlatego też działa tak w sposób tylko sobie właściwy, aby uszanować naszą wolność. Daje nam możliwość wyboru, uwierzenia Jego słowu i Jego działaniu. Człowiek może przyjąć Jezusa, Syna Bożego, w Betlejem ubogo narodzonego, jak zrobili to pasterze i mędrcy, albo odrzucić, jak to uczynił Herod. Jeśli chcesz! Może przyjąć Jezusa Zmartwychwstałego i uwierzyć w Niego, jak to uczynili apostołowie, albo zaprzeczyć jak faryzeusze. Jeśli chcesz! Może uznać i przyjąć obecnego w Eucharystii Chrystusa, mówiąc „wierzę”, albo zaniechać takiego wyznania. Jeśli chcesz! Oto pełna miłości pedagogia Boga!

Drugie pytanie, które stawiamy, idąc w głąb Tajemnicy Eucharystii, to: po co Jezus zechciał zostać z człowiekiem pod postacią chleba?

Spośród wielu odpowiedzi dziś chcemy wydobyć dwie. Obie są zawarte w mowie Jezusa. Po pierwsze, Jezus chce, abyśmy karmiąc się „chlebem z nieba” (J 6,32), „chlebem życia” (J 6,35), „chlebem żywym” (J 6,51), chlebem Bożym (J 6,33), Jego ciałem i Jego krwią (J 6,53-56), trwali w Nim, abyśmy byli nie obok Niego, ale w Nim, i żyli tym życiem, którym On żyje. Jezus mówi: „Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, trwa we mnie, a ja w nim. [...] Kto mnie spożywa, będzie żył przeze mnie” (J 6,56-57). Pierwszym zatem darem Eucharystii jest dar zjednoczenia. Jakież zjednoczenie? Jaka komunია? Bóg z człowiekiem, Stwórca ze stworzeniem, Odkupiciel z odkupionym stanowią jedno!!! Tak zjednoczony z Chrystusem mogę powiedzieć: ja i mój Chrystus jedno jesteśmy!!! O takie zjednoczenie uczniów z Jego osobą modlił się Jezus w czasie ostatniej wieczerzy (J 17,21-23). Do takiego zjednoczenia zachęcał ich już wcześniej: „Trwajcie we mnie, a Ja będę trwał w was. Wytrwajcie w miłości mojej!” (J 15,4.9). Kiedyż bardziej On trwa w nas, a my w Nim, niż wówczas kiedy przyjmujemy Go w Eucharystii? Z takiej jedności musi się rodzić owoc Miłości, i to obfity. „Kto trwa we mnie, a ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5) – mówi Jezus. On też mówi, że trwanie w Nim jest warunkiem skuteczności naszej modlitwy: „Jeżeli we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni” (J 15,7). Taką możliwość zjednoczenia z sobą, poprzez Eucharystię, mógł spowodować tylko Bóg!!!

Drugą rację, dla której Jezus został dla człowieka w Eucharystii, ukazuje również On sam. Chrystus gwarantuje przyjmującym Jego Ciało i Krew życie wieczne. „Jam jest chleb życia [...] kto go spożywa, nie umrze [...] będzie żył na wieki. Chlebem, który ja dam, jest moje Ciało na życie świata [...]. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym”. (J 6,48.50.51nn). Czyż można w sposób bardziej konkretny i dobitny zagwarantować człowiekowi zbawienie!? Czyż można w sposób bardziej jasny ukazać Eucharystię jako zadatek nieśmiertelności?! W tej wykładni Jezusa zawarta też jest wymowna zachęta, aby przyjmowanie Ciała i Krwi Pańskiej jeszcze skuteczniej niż dotychczas włączyć w program swojego życia chrześcijańskiego. W tej nauce zawarta jest również przestroga Jezusa, i to bardzo poważna. Bez Eucharystii nie ma chrześcijańskiej egzystencji. Nie ma więc i przyszłości: „Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie”(J 6,53).

Warto na koniec zauważyć, że cud ustanowienia Eucharystii dokonał się w momencie, w którym knuty był spisek przeciwko Jezusowi z Nazaretu, kiedy przygotowywano dla Niego krzyż, śmierć i grób! A On w tym właśnie czasie „umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował” (J 13,1).

Eucharystia jest naszym największym skarbem!!! Jezu, nasz Zbawicielu, bądź za ten Dar uwielbiony!

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Ks. Marian Biskup